

O szybkie wprowadzenie nowej taryfy celnej.

Warszawa, 28. 6. Sprawa wprowadzenia nowej taryfy celnej, której nagłość była niejednokrotnie podkreślana przez nasze sfery gospodarcze, stała się ostatnio szczególnie aktualną wobec międzynarodowej fali podwyżek celnych. Doniosłość i nagłość rewizji celnej na tle sytuacji międzynarodowej podkreśla ostatnio dr. Roger Battaglia w „Przeglądzie Politycznym” w artykule, przedstawiającym objęcie na-

szych kierowniczych kół gospodarczych wobec genewskiej konwencji handlowej. Rezultatem tej analizy jest stwierdzenie, że projekt taryfy celnej może i musi być przygotowany w najkrótszym czasie i że rząd winien wyzyskać istniejącą możliwość formalno-prawną w kierunku wprowadzenia nowej taryfy w drodze administracyjnej.

—o—

Kto właściwie dysponuje akcją „rezerw zbożowych“?

Warszawa, 27. 6. Nietylko zwykły czytelnik interesujący się sprawami polityki zbożowej, ale nawet ludzie blisko spraw zbożowych stojący nie mogą się zorientować, kto właściwie kieruje całą akcją rezerw zbożowych, akcją, która jak zapewniają mianowane czynniki, prowadzona jest na korzyść rolnictwa.

Onegdaj przeszła przez prasę z miarodajnego źródła lansowana wiadomość o jakiejś wielkiej akcji Państwowego Banku Rolnego, chcącego zakupić setki wagonów żyta, których wiązano na 48 godzin oczywiście żadna organizacja zaofiarować nie chciało i nie mogła. Państwowy Bank Rolny, należy do resortu Ministerstwa Reform Rolnych. Przed kilku tygodniami jeździł naczelnik wydziału aprobowanego Min. Spr. Wewnętrznych do Berlina, celem sprzedaży 10.000 tonn żyta z rezerw państwowych, chcąc oczyścić składy i przygotować je dla nowych zakupów. Wiemy bardzo dobrze, że akcja ta, podjęta nie w porę, przyczyniła się u nas do ostatniej niższki cen na żyto.

Do Związku Eksporterów Zboża przystąpiły jako członkowie, celem uzgodnienia akcji państwowej w polityce zbożowej z wszystkimi zainteresowanymi tym zagadnieniem Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, należące jako samodzielne przedsiębiorstwo państwowe do resortu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Kierownikami Państwowych Zakładów są naturalnie inni ludzie, niż wydziału aprobowanego tego samego Ministerstwa i naturalnie również inni, jak kierownicy zakupów i sprzedaży zboża Państwowego Banku Rolnego.

Cóż wobec takiego braku skoordynowania akcji „państwowych rezerw zbożowych“ może począć Mi-

nisterstwo Rolnictwa, powołane do prowadzenia polityki zbożowej. Jedynie tylko z powodu braku snarmonizowania polityki zbożowej i skoncentrowania jej w jednym, resorcie, mogą powstać takie „wystrzały“ jak ten ostatni, o czym doniosło z miarodajnego źródła jedno warszawskie pismo handlowe. Wprawdzie Państwowy Bank Rolny, czy też, jak później inne pismo podało Min. Spraw Wewn. zaprzytywało o większą partję żyta, lecz żądając obliża na 48 godzin w obecnej chwili suszy, nie mogło naturalnie żadnej oferty szczególnie od poważnych firm otrzymać, a na te, które otrzymało nie zaregowało i już dwa dni po lansowaniu tej wiadomości w prasie nie nie słychać o jakichkolwiek zakupach. Nie potrzeba nikomu bliżej tłumaczyć, jak szkodliwe dla rolnictwa są takie „wystrzały“, a jak chętnie je widzi spekulacja, korzystająca z każdego zamętu i dezorientacji rolnika, spowodowanej wiadomościami, które służą do wnioskowania takich niedorzeczności, jak składowanie zboża przez rolników u piekarzy, o niebezpieczeństwach z tego wynikających itp.

Rolnictwo w obecnej, tak ciężkiej chwili musi żądać planowej akcji państwowych rezerw zbożowych, kierowanych przez jeden jedyny resort, a musi protestować przeciwko nagłym, głośliwym impulsom, za które niewiedomo kogo pociągać do odpowiedzialności.

Czy Państwowy Bank Rolny, jako jedna z najważniejszych instytucji bankowych, rzeczywiście pozwała na nadużywanie go do lansowania takich wiadomości, które nazajutrz okazują się bezprzedmiotowe, a lansowane mogą być tylko przez jednostki wrogie rolnictwu polskiemu?

—ina.

List z Włoch.

Nie samą sztuką tylko człowiek żyje. — Veder Taormina e poi morire. — Nieznane osobliwości Rzymu. — Sroga dyscyplina. — Co wie lud na Sycylii o Polakach?

Taormina. (Korespondencja własna).

Miedzy Florencją a Sieną, między Sieną a Pizą istnieje mnóstwo miejscowości, mnóstwo wioseczek, budzących zachwyt zarówno miłośnika sztuki, jak i przyrody. Ale niestety nie samą piękną tylko człowiek żyje i kto skromnemu rozporządza funduszami dobrze zrobi, jeżeli wcześniej dowie się o odpowiednich dla swojej kieszeni hotelach i osteriach. We Florencji odnaleźliśmy małą jadłodajnię, gdzie jedzenie było wyśmienite, a sam gospodarz witał nas codziennie serdecznie, jak miłych przyjaciół, częstując na odchodnym słodkim winem i skreślając z rachunku „ogonki“ centesimowe, natomiast „wpadliśmy“ w Sienie, spożywając jakiegoś niesłychanie pasywnego osobliwego włoskiej kuchni i trując się niemi przez kilka dni.

W San Gimignano hotel był doskonały, ale o bliczony na kieszonkę Anglików i Amerykanów, jedynych zresztą oprócz nas pensjonariuszy. W Rzymie pomieszczenie było niezłe i 14 lirów dziennie od osoby nie obciążało nas zbyt, ale w całym wielkim mieście, nie znaleźliśmy jądłospisu w zgodzie z naszymi już bardzo uszczuplonymi funduszami. A znów samemu owocami, sardynkami, chlebem i serem i choćby werońskim salami wyżyć trudno. Główniej zaś już jest w pięknych miejscowościach Sycylii, dokąd zjechalismy zwabieni taniością biletów turystycznych, dających możność ujrzenia „la Primavera siciliana“, wiosny na Sycylii.

W Taorminie niejaka pensjonat poniżej 50 lirów dziennie, a również i restauracy, oprócz hotelowych, tak, że odnalazłszy nawet poloków umeblowany, schludny i drogi, mieliśmy wrażenie, że należy mówić: „Ujrzyć Taorminę... a potem umrzeć“ i to umrzeć z głodu.

O osobliwościach architektonicznych, o zabytkach sztuki pisano już tyle, że nie mam ochoty powtarzać. W Rzymie uderzyła mnie jednak niezwykła i niezbyt sympatyczna osobliwość, stada kotów zdziczałych, gależdzących się w podziemiach Forum Trajana, Pantheonu i innych ruin, kotów, żyjących przez litoscywych przechodniów, ale pomimo to wygodnieli, nieraz wychudzonych jak szkielety. Że Włochy dzisiejsze, dostosowawszy się do dyscypliny faszystowskiej, dążące do porządku i czystości, nie zaradziły dotychczas tej plagi, dziwić się należy. Koty rzymskie stanowią się nie przyczyniają do uroku wiecznego miasta.

Gdy o dyscyplinie mowa, wspomnieć należy o napisach w restauracjach i kolejach, napisach, które nietylko we Włoszech, by się przydały. W restauracjach uprasza, by nie klnąć i nie przeklinać: „Si prega di non bestemmiare“. A na kolejach zabrania się całkiem poprostu nietylko przekleństw, ale sprośności lub oszczerstwa: „E vietato il bestemmiare e il turpiloquio“.

Lud na południu, tak samo jak i na północy i we Włoszech środkowych, jest miły, uprzejmy, na zarobki wprawdzie lasy, ale nie więcej wyzyskujący obcego, niż inni, w wielkiej mierze z przemysłu turystycznego żyjący. Co wpada w oko, to różnica w stosunku do samotnie podróżujących kobiet. Na północy nie spotyka się prawie z przygodami, natomiast nieproszona asysta męska na południu należy do codziennych rozrywek i prośba o zwrócenie swej uwagi w innym kierunku spotyka się ze zdziwieniem: „Perché?“ (Dlaczego?)

Na Sycylii, w przedziale, w którym podróżowaliśmy w towarzystwie wieśniaków i żołnierzy, ktoś, poznając w nas „forestierów“, przemówił po niemiecku. Wobec protestu z naszej strony, zapytano nas, czy jesteśmy „Inglese“, Francuzi, a może Holendrzy. Zgadzano najęzotycznie. Polacy? Cóż to takiego? Tylko jeden jegomość wiedział i zaczął tłumaczyć swoim towarzyszom, że to naród daleki, aż za samą Austrią; mówił coś nie coś o trzech mocarstwach i odzyskaniu della liberta i na zakończenie objaśniał: „una nazione così piccola“ (naród tak mały), że nie dziwić się, iż mało o nim wiedzą i że na Sycylii nie często się ich spotyka. Nasze sprostowanie i liczba milionów Polaków uczyniły piorunujące wrażenie. Zaczęto przywoływać różnych kuzynów, wujów, krewnych, przyjaciół i obcych z innych wagonów, ci przyglądali się nam, a niejedni żalowali, że po „słowiańsku“ nie umie. Parę wyjaśnień o języku polskim, jaka taka nauka o kraju i ludziach w Polsce i spełniliśmy w dalekiej Sycylii małą tournée propagandową.

Po powrocie do domu wszyscy następnymi znajomymi, a było ich sporo, opowiadać będą pewnie o niezwykłych gościach, z dalekiego, wielkiego, a całkiem dla nich nieznanego kraju.

R. Z.

Gromadnie

zatrucie niezdrowym mięsem.

Warszawa, 27. 6. Przed kilku dniami zachorowało z objawami silnego zatrucia 104 żołnierzy z 1-go pułku artylerji przeciwlotniczej. Po zbadaniu mięsa, które spożywali żołnierze stwierdzono istnienie w niem zarzku paratyfusu (duru rzekomego). Dzięki troskliwej pomocy lekarskiej, wszyscy żołnierze wyzdrowieli.

Zgubne skutki filoniemieckiej polityki Litwy.

Fatalne dla Litwy skutki dotychczasowej polityki Kowna, zaprzędującej kraj Niemcom, nie dały na siebie długo czekać. Oslawiony traktat handlowy litewsko-niemiecki, robiący z Litwy kolonję niemiecką, już zgory skazywał ją na zagładę gospodarczą. Ostatnia podwyżka cel agrarnych niemieckich uderzyła przede wszystkim Litwę, stwarzając wręcz katastrofalną sytuację dla jej eksportu. W obrocie zagranicznych Litwy, Niemcy zajmowały dotychczas pierwsze miejsce: 60 proc. eksportu litewskiego szło do Niemiec, z drugiej zaś strony import z Niemiec na Litwę dosięgał w r. ub. poważnej kwoty 150 milj. litów na wartość ogólną 306 milj. litów, całego importu. Dla Litwy zatem handel z Niemcami stanowił dotychczas podstawową pozycję bilansu handlowego i płatniczego. Ostatnie jednak dla niemieckie uniemożliwia już dla Litwy wszelką kalkulację wywozową do Niemiec, jak to wykazał najlepiej następujące przykłady: przeciętny koń roboczy w Niemczech kosztuje 710 litów, na Litwie 400 litów. Nowe cło od konia tego typu wynosi 360 litów, co już nawet bez kosztów transportu uniemożliwia wywóz do Niemiec. Podobnie z nierogacizną: 50 kg żywej wagi w Niemczech kosztuje 150 litów, na Litwie 106. Jeżeli doliczyć do tego koszty transportu, to również wywóz nie może się opłacać. Wreszcie masło: na Litwie cena za kg wynosi 6 litów, w Niemczech 6.25 lit., cło 1.2 lit. Przytoczony stan rzeczy, istniejący dla wszystkich prawie produktów hodowlanych, uniemożliwia zupełnie eksport litewski, to też sytuacja jaka się wytworzyła, wzbudziła wielkie niepokojenie gospodarczych sfer litewskich. Odbijają się zebrań organizacyj gospodarczych, tzn. handlowo-przemysłowych etc., które zastanawiają się, w jaki sposób zaradzić znu.

W. B.

Po zamknięciu wystawy sztuki polskiej w Bukareszcie.

Według nadeszłych z Bukaresztu wiadomości, komisarz urządzony tam wystawy sztuki polskiej, dr. M. Treter, który po zamknięciu wystawy wrócić miał do Warszawy, pozostaje jeszcze kilka dni w Bukareszcie i przyjęty zostanie na specjalnej audjencji, przez protektorkę wystawy, królowę Marję. Na audjencji tej dr. Treter wręczy królowej Marii kilka, grawiur Skoczylasa oraz dwie rzeźby w drzewie, wykonane w Państwowym Szkole Przemysłu Drzewnego w Zakopanem.

Polsko-niemiecka konferencja w sprawie przedłużenia umowy zbożowej.

W dniu 26 bm. rozpoczęły się w ministerstwie przemysłu i handlu rokowania w sprawie przedłużenia na dalszy okres wygasającej z dniem 30 bm. umowy zbożowej polsko-niemieckiej co do wspólnego eksportu żyta na rynki północne. W obradach bierze udział przybyły specjalnie z Berlina komisarz aprobowacyjny Rzeszy, dr. Baade, oraz kilku rzeczoznawców niemieckich.

Tysiąclecie parlamentu

London, 26. 6. (ATE.) Dziś w stolicy Islandji Reikjaviku, rozpoczynają się wielkie uroczystości obchodu tysiącznej rocznicy parlamentu islandzkiego (Althingu). Wczoraj przybył do Reikjaviku na pokładach okrętów wojennych duńska para królewska, oraz szwedzki następca tronu. W godzinach rannych na ulicach miasta odbył się wielki pochód studentów duńskich, norweskich, szwedzkich i fiński. W pobliżu Reikjaviku urządzono wielki obóz z 5.000 namiotów dla pomieszczenia około 37 tys. osób, które przybyły na te uroczystości.

Zbliża i zdaleka.

* Podągi unieruchomione brakiem wody. Z Bukaresztu nadchodzi oświadczenie w swoim rodzaju wiadomości: Oto na dworcu północnym w Bukareszcie, z którego wychodzą najważniejsze pociągi, za granicę, zamarli przed paru dniami wszelki ruch w godzinach popołudniowych, ponieważ mimo wszelkich wysiłków, personelu kolejowego z wszystkich wodociągów, znajdujących się na dworcu, nie można było wydobyć ani jednej kropli wody. Okazało się, iż zarząd wodociągów miejskich kazał zamknąć wszystkie wodociągi na północnym dworcu w Bukareszcie z tego powodu, iż dyrekcja kolejowa zalega od dość dawna z zapłaconiem rachunku za wodę. Musiano się w końcu udać pod opiekę ministerstwa kolei, które przyjęło gwarancję za niezapłacone rachunki na przeciąg 24-ch godzin. — Gwarancja ta zadowolila się ostatecznie dyrekcja wodociągów miejskich. Po trzygodzinnym zamknięciu wszystkie kurki wodociągów na dworcu północnym zostały ponownie otwarte i pociągi mogły być w końcu puszczane w ruch.

Zwiedzajcie Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu od 6-go lipca do 10-go sierpnia r. b.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Niedziela, dnia 29 czerwca 1930 r.

Św. Piotra i Pawła Apost.

Wschód słońca o godz. 3,18. Zach. o godz. 19,59.

Wschód księży. o godz. 6,48. Zach. o godz. 22,59.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoeinach Sobota, 28. 6. godzina 7 rano: Temperatura powietrza - 19,6, wiatr półn. zach. o prędkości 5 m spochnurao, ciśnienie atmosferyczne 743,1 wilgotność 85%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 26,6 najniższa + 14,1, ilość opadu 0,0.

LESZNO.

1) **Kalendarzyk terminowy** (zebrań zbiorów itd.) **Dziś** (28. 6.) Związek Podof. Rez. Kolo Leszno: od godz. 5 popoł. do 8 wiecz. odbędzie się strzelanie eliminacyjne na strzelnicy garnizonowej. Ponieważ jest to ostatnie strzelanie przed zawodami strzeleckimi, okręgu na D. O. K. VII., proszę o gremjalne wzięcie udziału w strzelaniu. Komendant.

Tow. Powst. i Wojaków: Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się wiecz. o godz. 8-mej w Hotelu Dworcowym. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków odbędzie się pół godz. później drugie zebranie na którym powzięte uchwały będą ważne. Zarząd.

Chór Kościelny: o godz. 8 lekcja śpiewu w Domu Kat. Po lekcji zebranie zarządu. O punktualne przybycie prosi. Dyrygent.

Tow. Gimn. „Sokół” Sekcja Piłki Nożnej: Miejsieczna pogadanka o godz. 21 na boisku. Ze względu na bardzo ważne sprawy przybycie wszystkich dbów obowiązkowe. Kierownik.

Tow. Kat. Rob. Polsk.: zebranie zarządu i komisji zabawowej o godz. 7,30 wiecz. w Domu Kat. Przybycie wszystkich członk. zarządu i komisji konieczne. Zarząd.

K. S. „Polonia”: o godz. 20,30 pogadanka wszystkich drużyn. Przybycie wszystkich graczy konieczne.

Słow. Młod. Polskiej: o godz. 5,30 trening w piłkę można na boisku Czwini Miejskiej. O liczne przybycie prosi Gotów! Naczelnik.

2) **Pokwitowanie.** W miejsce kwiatów z okazji imienin p. Pierwszego Burmistrza Jana Kowalskiego, złożyli na rzecz ubogich miasta urzędnicy, wzgl. funkcjonariusze miejscy p. p. nac. sekr. Ratajczak, st. sekr. Nowicki, sekr. Owsiany, Effenberg, Przewoźna, Tomczykówna, Dudziak, Wieloszy, Dominas, Sobiecki - 10 zł, pracownicy biurowa miejskich zakładow - 9,40 zł. Razem 19,40 zł. Szanownym ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Rada Słow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo.

3) **Zwizek Inwalidów Wojennych R. P. Kolo Leszno.** Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, dnia 1 lipca b. r. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu Kłemczaka przy ul. Szkolnej 4. Z powodu ważnych spraw i sprawozdania delegatów ze Zjazdu Krajowego w Warszawie, uprasza się o liczne przybycie członków. Zarząd.

4) **Komunikat.** Wystawa Prac szkolnych uczniów P. Szk. Budownictwa przy ul. Kromiesza otwarta w sobotę, 28 b. m. od godz. 11-13, i w niedzielę, od godz. 10-14-tej. Dyk. Szk. Imz. J. Przygodzki.

5) **Ze Szkoły Budownictwa.** Dziś odbyło się zakończenie roku szkolnego oraz otwarcie wystawy

prac uczniowskich w Państw. Szkole Budownictwa Szczegóły patrz na pierwszej stronie wydania „Głosu”. (Rubryka: z ost. chwili).

6) **Tow. Chrześ. Kupców Samodzielnych.** Na wczorajszym zebraniu, któremu przewodniczył prezes p. radca Meleński, uchwalono na skutek odczytu Komitetu m. Leszno, dątek na cele Emigranta Polskiego, oraz wybrano delegację na uroczystość 10 lecia istnienia Zw. Inwalidów Wojennych, Grupy Leszno, Uroczystość ta odbędzie się 6 lipca b. r. Dłuższe zastanawiano się nad założeniem w Lesznie filii spółdzielni spożywczej „Zgoda”. Równocześnie uchwalono założyć przy Towarzystwie sekcję kupców kolonialnych. Tematem końcowych obrad zebrania były sprawy wewnętrzne Towarzystwa oraz związane z interesami kupiectwa miejscowego.

7) **Maturzysty.** Dnia 26. czerwca 1930 r. otrzymały świadectwa dojrzałości następujące abiturjenci Miejskiego Gimnazjum żeńskiego im. M. Konopnickiej w Lesznie: Abtówna Melania, Andrzejewska Irena, Beckerówna Izabella, Bilikówna Amalia, Borucka Władysława, Dudkówna Wanda, Dudziakówna Irena, Dydówna Maria, Frankówna Bogusława, Kaczmarskówna Walerja, Lewandowska Pelagia, Kąrmierska Maria, Korbiakówna Maria, Michalska Bronisława, Roszarkówna Zofia, Wachowiakówna Zofia, Włodarczykówna Leokadja, i Wowczakówna Jadwiga.

8) **O zdrowie naszych pokoleń.** „Wnieśmy się z naszych podziemnych nor, z kanałów, jam, piwnic, z zataczonych domów i stajmy się w uświetlonej wolności i piękności listnienia, do wolnych i pięknych ptaków podobni”. (Stefan Żeromski - Międzywzrost). Ach! jakby się to wnieść z domów naszych zataczonych do słońca, powietrza i piękna. Możliwe to temu kto posiada pieniądze, i może od czasu do czasu wyjechać sobie na letnisko, do gór, nad morze - nie wszyscy jednakowo jesteśmy tmi szczęśliwcami a wszak chcemy żyć i oddychać powietrzem jak i ten zamożniejszy. Nie wolajmy o słońce, powietrze i piękno, bowiem przyroda tego pełna, a chciemy to wszystko należycie wykorzystać - stworzyć ogródki działkowe, śladem innych większych miast Polski i zagranicy. Ogródki działkowe stanowią dla miast samych to samo, co parki i planty, a więc upiększają miasta nasze. Ponadto ogródki działkowe są prawdziwym rezerwuarem tego przez nas upragnionego powietrza, słońca, piękna i spokoju. Ogródki działkowe dają rodzinie miejskiej możliwość wypoczynku po całodziennych trudach, a ponadto dają rodzinom możliwość korzystania z owoców i warzyw przez siebie wyhodowanych, dla zaspokojenia swoich potrzeb pod tym względem. Rodzinom robotniczym ogródki dają możliwość wypoczynku najdalej idącego, a zwłaszcza, kiedy obecnie pracownik po 8-mio godzinnej pracy ma wiele czasu na wypocinek. Zamiast przesiadywać w zadymionych dusznych knajpach, lub innych lokalach, to lepiej przecież z rodziną spędzić wolne chwile w własnym ogródku. Państwa przedwojenne zrozumiły to lepiej, to też wielce sprawą ogródków działkowych się interesowały, o czym świadczyć mogą tylko następujące liczby: Niemcy liczą ponad 407.000 członków. - Mała Danja 156.000. - Anglja 120.000. - Belgja liczy ponad 60.000; - Francja ponad 52.000. - Austria około 24.000 członków - Polska natomiast pozostała daleko poza krajami europejskimi, bowiem w chwili obecnej liczy nie wiele ponad 4 tys. czł. i to jedynie w województw. zachodnich. Widoczny brak zainteresowania dla tak doniosłej sprawy zarówno

ze strony naszego społeczeństwa jak i naszych władz komunalnych. Leszno, jako miasto pograniczne winno w tym kierunku wykazać więcej zrozumienia, tembardziej, iż Leszno nie posiada żadnych parków ani innych miejsc odpoczynkowych, - posiada natomiast grunt miejski dotychczas wydzielany o-kolicznym obywatelom za bardzo niską cenę, która miastu nie przynosi wiele korzyści. Gdyby władze miasta i obywatelstwo dla tej sprawy wykazały więcej zrozumienia, napewno znalazłyby się grunt pod takie ogródki działkowe, miasto zyskałoby na wyglądzie zewnętrznym, nabrałoby powagi wśród innych miast Polski Zachodniej, a obywatelstwo miasta przyniosłoby korzyści pod wielu względami. W miastach gdzie są ogródki działkowe, słyszeć można często zdanie to: „od kiedy mamy ogródki działkowe, nasze dzieci są zdrowsze i lepiej wychowane”. Jest to zresztą zrozumiałe, bowiem dzieci, zamiast w ciasnych mieszkaniach, mają możliwość na słońcu i zdrowym powietrzu kilka chwil spędzić - przy czem unikają dzieci te towarzyszywa dzieci zle wychowanych spotykanych na ulicy a w dodatku mają możliwość zainteresowania się pracą, nauczą się cenić pracę i szanować a i lepiej niezawodnie uszanują one swoich rodziców. Zatem nie należy zwlekać, lecz przy pomocy czynników kompetentnych przystąpić niezwłocznie do utworzenia Ogródków działkowych w Lesznie na pograniczu niemieckim.

Zainteresowany.

9) **Wystawa róż.** Szkółka róż p. Kahla urządza jutro w niedzielę, dnia 29 b. m. popołudniu w kawiarni „Wielkopolska” w Ryнку ciekawą i zajmującą wystawę pięknych, kwitnących róż w najrozmaitszych odmianach. Dla przyjaciół i sympatyków nadaje się więc sposobność do wystawy zwiedzić. Nadmieniam równocześnie, że reflektanci jutro i każdego dnia mają szkółkę róż bezinteresownie w moim ogrodzie, ul. Dabrowskiego 9 zwiedzić mogą.

10) **Wi-lec miła niespodzianka.** „Może li człowiek, który ma serce, wzięć się pośród muru ciasnoty... kiedy jeszcze tyle kwiatów, kiedy jeszcze nad polami dzwonią skowronki, nieć las, a choćby podmiejskie planty. Pewnie w kawiarniach sezon martwy, a tembardziej, kłóży w upał taki sędził do kina, które może być dobre na szarą jesień lub zime. A jednak nikt nie pozostał z tych, którzy wczoraj wystąpili do Hotelu Polskiego na premierę filmu „Samson i Dalila”. Kino „Imperial” zgłosiło tym obrazem miłośnikom X muzy i wogóle miłośnikom sztuki wielce miłą niespodziankę. W powodzi filmów rażą eych brakiem treści, nieprawdopodobieństwem sztywnie skleconych sytuacji, rozwiłnością akcji, która żołwim krokiem wlecze się ku szablonoowemu rozwiązaniu intrygi, tak przejrzyście, że już od pierwszego aktu nikogo nie intryguje, bo każdy widz wszystkiego odrazu się domysla - stanowi Samson i Dalila nader miłą niespodziankę pod względem bogactwa, w mnóstwo efektownych scen i obrazów obfitującej treści, żywej a z żelazną konsekwencją rozwijającej się akcji i ciągłych prawdziwych niespodzianek, z których ostatnia koronuje dzieło. Główną rolę śpiewaczki Julii Leszczki gra proca Maria Corda, która trudno opisać - więc zobaczcie! - Poza „Samsonem i Dalila” dużo śmiechu wywołuje komedia jednoaktowa, traktująca swoistym amerykańskim humorem historią szkoły państwa Zdziebko. Ciekawa rzecz, czy widzowie zwroćli lub czy zwróca uwagę na to, co w treści, ba w głównej myśli przewodniej ma wspólnego z wielkim obrazem „Samsona i Dalila” maleńki obrazek humorystyczny, ot takie Zdziebko państwa Zdziebko. Te wspólne można określić w dwóch słowach. Kto to potrafi, zeżna nam nadesłać odpowiedź do poniedziałku godz. 8 rano, a podamy chętnie z nazwiskiem osób, które odgadły.

Lekarz Oblakany

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

47)

(Ciąg dalszy).

Te zabudowania połączone ze sobą - poprzedzające od ogrodu sztachetami, miały formę krzyża stojącego na czworoboku. Parter w obu tych domach składał się z cel o drzwiach grubych z okienkami, otwierających się na zewnątrz i opatrzonemi podwójnymi zasuwami. Pokoje na górze były umeblowane bez zbytku, ale wygodnie i dostojnie. Grube krasy żelazne znajdowały się we wszystkich oknach.

Był to dom zdrowia, zostający pod kierunkiem doktora Frantza Rittnera, sławnego specjalisty w zboocenjach umysłowych, był to dom warjatek.

Powiadamy, że był domem warjatek, bo przyjmowano doń tylko kobiety.

Posiadał około czterdziestki łóżek i cieszył się wielkim rozgłosem, dzięki metodzie kuracji, jaka tu była przyjęta, dzięki przesłicznemu położeniu, czystemu powietrzu, a szczególnie świetnej reputacji doktora Rittnera, który jak powiadano, żył tylko dla nauki.

Doktor Rittner, Prusak z urodzenia, miał do pomocy jednego tylko młodego lekarza, jako praktykanta, tak samo jak i on Prusak, ale służba inna była bardzo liczna. Pan Rittner surowy dla urzędników i oficjalistów, był podobno bardzo łagodnym dla chorych.

Przy drodze idącej po za pomieszczeniem dla warjatek, znajdowały się dwa male mieszkanie, zawierające jedno poczekalnię, drugie sale porad. Po między tymi dwoma pawilonkami znajdowała się furtka, wychodząca na bulwar Montmorency, prawie na wprost przejścia przez bulwar Suchet, do wzgórz bastionu koszar nr. 61.

Nie jeden żołnierz, stojący w nocy na warcie, zadrżał z przestachu, posłyszawszy rozlegające się wśród ciemności dziwne skargi i przerażające dzikie krzyki nieszczęśliwych istot, które warjacja czyniła furjatkami.

Budynki dla chorych podzielone były na cztery oddziały: Pierwszy oddział: warjatki spokojne. Drugi: dotknięte czarną melancholją. Trzeci: idjotki. Czwarty: furjatki, potrzebujące pilnego dozoru, najmniebezpieczniejsze i trudne do wyleczenia.

Czytelnicy nasi znają ogólny wygląd zakładu doktora Rittnera, teraz przedstawimy im samego doktora.

Wejdzmy do gabinetu tego człowieka, którego wielu ludzi wychwala za jego wiedzę, a wszyscy sławia za bezinteresowność.

Gabinet znajdował się na pierwszym piętrze saloniku przechodziło się doń przez salonik i pokój sypialny. Taki niewygodny, jak się zdawało, rozkład, miał pewną rację swoją. Każdy kto się chciał dostać do doktora, musiał przejść przez dwa pokoje.

Pan Rittner, chociaż pewnym był najzupełniejszej dyskrekcji swoich ludzi, nie zamierzałbył niczego, na wszelki wypadek - i przedświadzał rozmaite środki ostrożności, przeciwko znanemu ciekawym uszom.

Po co ta ostrożność posunięta aż do przesady? Czyżby doktor miał coś, z czem się musiał ukrywać? Dowiedmy się wkrótce o tem.

Frantz Rittner był człowiekiem czterdziestoletnim, bladej, był zazwyczaj całkiem spokojny i zimny, ale chwilowo twarz jego nabrała niezwykle ruchliwego wyrazu. Rudawo blond włosy, kręjące się z natury, okalały wysokie czoło.

W chwili, kiedy wchodzimy do gabinetu, Frantz Rittner znajduje się sam na sam z jakimś mężczyzną trzydziestoletnim, bardzo przystojnym, z siebie zado-

wolnionym i eleganckim. Gość ow nazywał się René Jancelyn, był bratem Malydy Jancelyn, którą widzieliśmy w Melun, w towarzystwie Fabrycjusza Lederre. Sieedzieli naprzeciw siebie i rozmawiali coś po cichu, chociaż według wszelkiego prawdopodobieństwa nich nie mogli podusić.

- A więc - powiedział Rittner - twój pseudoszwagier chciał być obecnym przy egzekucji?

- Potrzeba tego było konieczne... odrzekł René - sam mu to poradzilem.

- Potrzeba było, powiadasz... a dla czego?

- Czyż nie było obawy, aby skazany dowiedziawszy się o odrzuceniu jego odwołania się do łaski, dał pokój uporowi i zaczął gadać?

- Cóżby mógł powiedzieć?

- Dość, aby był powiedział swe tylko nazwisko....

- Cóżby to mogło znaczyć?

- Bardzo wiele znaczyło... Dowiedziawszy się nazwiska, zaczęliby wywiadywać się o przeszłość, zaczęliby śledzić, sprawdzać tożsamość osoby, dowiedzieli się, że był rzeczywiście w lasku Sennepari, możeby szczegółowo opisał swego mocnego dohórczynię, który weisnął mu w rękę pugilarski zamordowanego... Proces tego nieszczęśliwca podzielił publiczność na różne wrogie obozy... Jedni widzą w nim mordercę... drudzy podejrzewają tylko o wspólnictwo, a są i tacy także, co uważają go za zupełnie niewinnego... Zdania sędzów były także podzielone. Żeby nie opór oskarżonego, ulaskawionaby go na pewno... To byłoby prawdziwie nieszczęście... Jego śmierć konieczna była dla naszego spokoju.

- Prawda, i nie odetchnę swobodnie, dopóki nie będzie po wszystkim.

- Oddychaj już, oddychaj, bo dziś rano wzięło się już skończyło - powiedział gość.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SWIECIECHOWA

sa) Ruch społeczny. Z okazji „Tygodnia Emigrantów” została u nas odprawiona msza św., po której ks. Wiertel wygłosił o okoliczności tej zastoso-
wane kazanie o obowiązku naszych wobec wychodźców. Z kościoła udano się do lokalu p. Białasowa na zebranie uroczystościowe, poświęcone zagadnieniom emigracji polskiej. Przy stole przesiadywali najwięcej ks. Wiertel, który wielce zabiegał o przygotowanie i przeprowadzenie owego tygodnia. Akademik zgłosił przewodniczący komitetu p. burmistrz Matyła. Ks. Wiertel przedstawił w swym referacie szkic historyczny polskiej emigracji oraz rolę i niedolę naszych rodaków, rozsiadanych dosłownie po całym globie ziemskim. Nieco dłużej zatrzymał się prelegent nad Polakami mieszkającymi na dalekim wschodzie w Charchinie, (Mandżuria, Chiny), z którymi nawet koresponduje, pokazując obecnym i listy tamtejszych rodaków, pisane słuźnicą polszczyzną, oraz „Tygodnik Polski”, gazetę polską, którą oni redagują, tam hen daleko na rubieżach Azji. Chór złożony z młodzieży męskiej i żeńskiej, wykonał udatnie pod kierownictwem prezesa p. nauczyciela Gracj. Króla trzy pieśni, mianowicie „Góralu, czy ci nie żal” — „Idźcie żołnierze borem, lasem” — „Hej dudziarzu, co się zmiesz” — poczem tenże sam p. Król czytał wyjątki z „Latanika”, a p. rektor Krawczyński stręcił zajmując „Za chlebem”. Wspólnym odśpiewaniem „Roty” zakończono akademię.

sa) Koło „Floty Narodowej”. Z okazji konferencji nauczycielstwa okolicznego zruć w myśl okólnika p. wojewody p. burmistrz Matyła projekt, by w oparciu o Szanowne Nauczycielstwo utworzyć na Świeciechowie i okolicy Komitet Floty Narodowej. Wobec tego bezpośrednio po konferencji nauczycielskiej odbyło się w szkole zebranie dyskusyjne na ten temat. Z Leszna przybył korespondent p. nac. Jabezyński i Adamczak. Po zagajeniu zebrania przez p. rekt. Krawczyńskiego i przemówieniu p. burm. Matyły wygłosił p. nacelnik Jabezyński dłuższy referat o znaczeniu floty handlowej i zadaniach komitetów i całego społeczeństwa wobec tego tak ważnego zagadnienia. W ożywionej dyskusji przemawiali p. p. Gilewski, burm. Matyła, rekt. Krawczyński, Kamiński i Musielski, poczem obecni powzięli uchwałę zawiązania Komitetu Floty Narodowej na Świeciechowie i okolicy. Do zarządu wybrano jako przewodn. p. burm. Matyłę, korespondentem i skarbnikiem zarazem p. rekt. Krawczyńskiego a sekretarzem p. Koczynską Marię, a zast. przew. p. Karolewskiego, kierown. szkoły w Wilkowie. Z serdecznym podziękowaniem dla wszystkich obecnych, zwłaszcza dla referenta p. nac. Jabezyńskiego, który pełen zapału dla sprawy, przybył aż z Leszna zakończył zebranie p. burmistrz jako przewodniczący. Na członków Koła zapisało się 29 osób.

RAWICZ.

22) Festiwal koncertowy. W niedzielę, dnia 29. 6. 30. orkiestra 35 Pozn. p. p. z Leszna odegra pod dyktando p. por. Olszewskiego w ogrodzie strzeleckim w Rawiczu koncert, który ze względu na bardzo zgrzmie i udatnie dobrany program należy przyjąć z prawdziwą radością i zadowoleniem. Orkiestra ta prowadzona od szeregu lat pod kierunkiem p. por. Olszewskiego, kapelmistrza o niezwykłych walorach artystycznych, znaną jest tutejszemu społeczeństwu ze swoich występów muzycznych, tak w sezonie letnim jak i zimowym, które zawsze stoją na wysokim poziomie artystycznym i cieszą się należytem uznaniem. — Doborowy prawdziwie wielkomiejski program wspomnianego festiwalu obejmuje utwory kompozytorów polskich i obcych jak: Debussy (Lakme), Grieg (II Suita „Peer-Gynt”), Lehár (Leoncavallo), Moniuszko (Muzyka baletowa „Kumoszki wiodorskie”), Mascagni. Nowowiejski, Scharwenka, Sidorowicz, Strauss, Wagner („Tannhäuser”), Zeleniski. Zwraca się uwagę na przepiękny poemat tatrzański Zeleniskiego, który ukończył lud górali i pierwsze motywy jego pieśni, wyśpiewał w swym dziele z piętnastem tęsknotę górali, jego życie „luniec zbojniczy”. Usłyszmy w utworze plastycznie i po mistrzowsku uwydatnione piękno przyrody naszych gór, poszum groźny wiatru halnego i tu i ówdzie odzywająca się fujarkę juhasa. Mieszkańcy naszego grodu, z braku stałej orkiestry w miejscu — zafascynowani prawdziwą muzyką klasyczną, zatem spodziewać się należy, że ogród zapelni się w dniu 29. 6. m. po brzegi. Wstęp niski (50 groszy od osoby) umożliwi i najuboższemu wzięciu udziału w tej kulturalnej imprezie. — Spędzimy zatem miło i pożytecznie czas a przez skromny datek przyczynimy się do zebrania funduszu, który jest przeznaczony całkowicie na oświatę żołnierza Polskiego. Początek o godz. 16 koniec o 21.

WIELKOPOLSKA.

w) Puszczykowo. (Trąba powietrzna.) Wczoraj wieczorem przeszła nad miastem gwałtowna burza z piorunami, której towarzyszył ulewny deszcz. W kilku domach woda zalała niżej położone mieszkania. W związku z tem, donoszą, że w kolonie Warty nad Puszczykowem i okolicą szalała trąba powietrzna. Na drodze za dworcem w Puszczykowie leżą drzewa powyrwane z korzeniami. Pod naporem wiatru przewróciły się również liczne parkany i płoty.

w) Bydgoszcz. (Pożar 1000 metr. sześci. desek.) W czwartek, dn. 26. 6. wybuchł pożar wśród zapasów drzewa, złożonych na placu laskowym Lloyd Bydgoskiego. Pastwa ognia padła szopa oraz 1000 metrów sześciennych desek, wartości około 300 tys.

Z Poznania.

P) Rozmieszczenie eksponatów na M. W. K. T. Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, której otwarcie nastąpi w dniu 6 lipca b. r., jest umieszczona na trzech sąsiadujących terenach dawniej P. K. W. w 28-miu pawilonach. Rozmieszczenie eksponatów jest następujące: Pawilon 1. Tramwajnictwo krajowe i zagraniczne, przemysł metalowy. Pawilon 2. Dyrekcja M. W. K. T., — biura administracyjne. Obok na wolnym polu „A” rozmieszczone są kolejki polne i wałce drogowe. Pawilon 3. Ekspozycja Ministerstwa Poczty i Telegrafów i oddział pocztowo-telegraficzny dla obsługi publiczności. Na wolnym polu obok tego pawilonu znajdują się eksponaty budowlane. Pawilon 4. Biuro użyteczności publicznej (informacyjne, zniżek kolejowych i zaświadczek pasażerskich, telefony publiczne, biuro pzewodników, sprzedaży biletów, kantor wymiany, posterunek policyny itp.). Pawilony 5 i 6. Ekspozycja Ministerstwa Robót Publicznych. Pawilony 7 i 8. Pokazy ministerstw zagranicznych. Pawilon 9. Lotnictwo zagraniczne i porty. Pawilon 10. Lotnictwo krajowe. Pawilon 10a. Zobrazowanie działalności Monopoli Spirytusowego w wykresach, mapach i modelach oraz próby specjalnej mieszanki w zastoscowaniu do samochodów, samolotów i motorów. Pawilon 11. Samochody. Pawilon 11a. Ministerstwo zagraniczne. Pawilon 12, 12a i 13. Samochody i akcesoria. Wolne pole 14. Łódź podwodna oraz tabor kolejowy krajowy i zagraniczny. Pawilon 15. Towarzystwa okrętowe i asekuracyjne. Pawilon 16. Daszcy ciąg wystawy samochodowej, karoserje osobowe i rowery. Wolne pole 17. Stacje benzynowe, garaże przenośne i przycepkę ciężarowe. Pawilon 17. Prasa. Pawilon 18. Turystyka krajowa i zagraniczna. Pawilon 19. Liniawoa. Pawilon 19a. Ekspozycja zagraniczna. Pawilon 19b. Traktory, polewaczki, wałce drogowe i pomocniczy przemysł komunikacyjny. Pawilon 20.

Ekspozycja Ministerstwa Komunikacji. Wolne pole „B”. Wązy specjalne, rowozy szeroko i wąskotorowe. Pawilon 21. Przemysł elektrotechniczny. Pawilon 21a. Wystawa zbiorowa Chin. Pawilon 22. Palmiarnia. Pawilon 23. Pałac Geografii i Związków Międzynarodowych. Pawilon 24. Wody lecznicze. Pawilon 25. Kino i lawiarnia. Pawilon 26. Kawiarnia i dancing. Pawilon 27. Organizacja społeczna Poznańskich Kolei Elektrycznych. Pawilon 28. Restauracja. Informacje ogólne. Od dnia otwarcia Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, t. j. od 6 lipca br., tereny wystawowe będą otwarte dla publiczności codziennie od godz. 9 rano do 19, Kasę będą czynne od 9 do 18. Cena karty z fotografią, uprawniającej do stałego wstępu na tereny M. W. K. T., wynosi na cały czas trwania Wystawy od osoby 10 zł. Cena normalnego biletu, uprawniającego do wstępu jednorazowego 2 zł. Z jednorazowych biletów ulgowych w cenie 1 zł, będą korzystali studenci, uczniowie, szeregowcy i podoficerowie, ucze: stnicy wycieczek, składających się co najmniej z 25-ciu osób, dzieci poniżej lat 12 w towarzystwie rodziców lub przelożonych. Bilety wstępu do Parku Wilsona po godzinie 19-tej — 50 groszy.

P) Skazanie mordercy. Przed Sądem Okręgowym odbyła się wczoraj rozprawa przeciw 25-letniemu Edmundowi Gronowskiemu, mordercy Eleonory Lewandowskiej, ekspedjentki w sklepie piekarskim, przy ul. Grunwaldzkiej. O potwornym tem morderstwie podawaliśmy w swoim czasie obszernie w „Głosie”. Trybunał skazał Gronowskiego na karę śmierci za umyślne zabójstwo z zastanowieniem.

P) Z teatrów poznańskich: Teatr Polski: 29. 6. „Nad polskim morzem”. 30. 6. „Djabel i karczmarz”. — Teatr Nowy: 29. 6. „Powrót do grzechu”

zł. Straty ponoszą częściowo Lloyd Bydgoski, częściowo firmy niemieckie Max Scholz z Wrocławia i Otto Koschmieder z Charlottenburga. Prawdopodobnie pożar wznicił pewien nieostrożny robotnik, który wbrew wyraźnemu zakazowi palił w szopie papierosy i widocznie porzucił tam tacy niedopałek.

POMORZE.

p) Gdynia. (Emigranci bez paszportu.) Przytrzymało tu 4 obywateli polsk., którzy bez wizy i paszportu usiłowali przedostać się do Stanów Zjednoczonych. W dniu 22 bm. udali się oni statkiem niemieckim „Hohenstein” do Kopenhagi. W drodze jednak spostrzegli ich kapitan statku, który oddał ich w ręce kapitana statku lotewskiego, udającego się do Gdyni. Po przybyciu do Gdyni kapitan oddał obywateli polskich w ręce władz polskich.

p) Gdynia. (Uroczystość przejęcia „Dar Pomorza” przez państwo.) Jak się dowiadujemy, uroczystość przekazania państwu przez Komitet Floty Narodowej okrętu „Dar Pomorza” ufundowanego ze składek społeczeństwa pomorskiego, odbędzie się w dniu 13 lipca w Gdyni z udziałem najwyższych dostojników państwowych, oraz przedstawicieli organizacji społecznych z całej Polski. W najbliższych dniach opracowany zostanie szczegółowy program tej podniosłej uroczystości.

p) Gdynia. (Sprawy rozbudowy wybrzeża.) W dniu 1. lipca br. odbędzie się w Gdyni w gmachu urzędu portowego posiedzenie stałej międzyministerjalnej komisji do spraw rozbudowy wybrzeża. Na porządku dziennym posiedzenia znajduje się m. in. referat ministerstwa robót publicznych o konkursie na zabudowanie wybrzeża, referat starostwa morskigo o zlikwidowaniu obszarów Kolibki, Redłowo i Mały Kack, oraz referat ministerstwa rolnictwa o kolonji rybackiej w Helu.

ŚLĄSK.

s) Katowice. (Ilość mieszkańców.) Liczba mieszkańców Wielkich Katowic wynosi obecnie 129.768 osób.

BYŁA KONGRESÓWKA

b) Kalisz. (Pożar wsi.) W sobotę we wsi 8-2-mierz w pow. tureckim wybuchł pożar. W ciągu pół godziny niemal cała wieś stanęła w płomieniach. Spłonęło około 70 domów.

bk) Będzin. (Uduszeni gazami.) W kopalni „Upadłowa” wskutek wydobywania się gazów węglowych uduszeni zostali dwaj górnicy Zieliński i Wyrzykowski. Zwłoki uduszonych górników wydobyło po kilku godzinach.

b) Radom. (Zatrucie donaturatem.) W Radomiu orzed Krzemieniem na zabawie u gospodarza Jena Basa tek urażono się donaturatem, że 4 osoby wskutek zatrucia zmarły najszybciej, a 7 walczy ze śmiercią.

bk) Kielce. (Auto dla p. starosty a robotników — bony.) Niesłychana „inowacja” zaprowadzona przez Sejmik kielecki wynagradzania robotników, zatrudnio-

nych przy budowie dróg — w miejsce gotówki — bonami, którymi „będą mogli regulować wszystkie podatki”, jest, jeśli pominąć jej bezprawność, wymownym świadectwem, jak finanse Sejmiku są zrujnowane przez rzady sanacji. Nad tem możnaby jeszcze przejść do porządku dziennego. Ubóstwo nie hańbi! Pusta kasa dowodzi, że sanacyjni władze Sejmiku nie umieją zarządzić, ale jeszcze ich nie kompromitują. Ale jaką opinię wydać i co powiedzieć trzeba o fakcie kupna w tych dniach nowego samochodu, dla p. starosty Borrysiowicza? Co powiedzieć na wydatkowanie 14 tysięcy złotych na „Essex” dla przewodniczącego Sejmiku — który bonami płaci za pracę? Chyba za bony auta nie kupiono! Nie był też to z pewnością wydatek ani pilny, ani potrzebny.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Wyrok śmierci.) Odbyła się tu rozprawa przeciwko Michałowi Piskorzowi lat 27, który zastrzelił Józefa Czajkównę i zagroził zamordowaniem jej rodziców. Oskarżony oświadczył, że zamordował Czajkównę dla tego, że odmówiła mu swej ręki. Sąd przysięgłych wydał wyrok, skazując oskarżonego na karę śmierci przez powieszenie.

mp) Łwów. (Samobójstwo z powodu weksli.) Pozbawił się życia wystrzelam z rewolweru docent roentgenologii wydziału medycznego dr. Józef Jaxa Dębicki. Powodem samobójstwa miały być trudności finansowe w jakie denat popadł, podpisując znajomym weksle, które nie zostały wykupione.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Orany. (Pożar lasu.) Koło Oran na kresach wschodnich, spłonęło 120 ha lasu, posiadającego charakter obornny.

kw) Wilno. (Barbarzyńskie łowienie ryb.) „Kurjer wileński” donosi, że w pobliżu Oliken k na rzece Meroszanke zaszedł tragiczny wypadek z powodu barbarzyńskiego sposobu łowienia ryb. Dwaj mieszkańcy Oliken, Tyszkowski i Wołowicz udali się nad rzekę Meroszanke, gdzie za pomocą granatów ręcznych urządzili połów ryb. W czasie rzucania granatów do wody jeden z nich eksplodował przedwcześnie zabijając Tyszkowskiego na miejscu, oraz raniąc ciężko jego towarzysza. Wołowicza w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Olikenkach.

kw) Łuck. (Zabójcze uderzenie pioruna.) Nad miasteczkiem Rożyszcze i okolicą przeciągnęła niezwykle gwałtowna burza z piorunami. W miejscowości Zielone Bagno piorun uderzył w dom kolonisty niemieckiego Alberta Krasina w czasie, kiedy rodzina była zebrana przy wieszery. Gospodarz, jego żona Anna i córka Fryda zostali na miejscu zabici.

kw) Wilno. (Morderstwo na granicy litewskiej.) Na pograniczu polsko-litewskim we wsi Wojtaczynie kilku uzbrojonych osobników zamordowało emigranta litewskiego Jana Godulewicza. Napastnicy zabrali tylko dokumenty. Przybyli oni z kordonu, gdzie też zdążyli się ukryć. Władze polskie zwróciły się do władz litewskich z żądaniem natychmiastowego zwolnienia konferencji mieszanej, celem wykrycia i ukarania winnych. Władze litewskie zgodziły się.

kw) Wilno. (Kłeska posuchy.) Wiskutek długotrwałych upałów we wszystkich niemal powiatach Wileńszczyzny daje się odczuć kłeska posuchy. Najwięcej ucierpiał jęczmień i ogrodowiny, zboża ozime znajdują się w stanie lepszym. Upały powodując ponadto jeszcze plagę pożarów. W ciągu ubiegłych dwóch tygodni na terenie woj. wileńskiego spłonęło ogółem 945 ha lasu oraz 325 zabudowań gospodarskich. Straty wyrządzone przez pożary przekraczają cyfrę 1.500 tys. zł.

Z CAŁEJ POLSKI

() 28 zgonów wskutek upałów. Według raportu departamentu służby zdrowia min. spraw wewn. w ciągu ub. miesiąca zanotowano bardzo znaczną ilość wypadków zachorowania na zapalenie mózgu na tle udaru słonecznego. W okresie od 15 maja do 15 czerwca zanotowano takich wypadków aż 65, w tem 28 zgonów.

() Oddział pocztowy w domu zdrojowym w Ciechocinku. Warszawska dyrekcja poczt i telegrafów zgodziła się na wniosek Związku Uzdrawisk Polskich na otwarcie specjalnego oddziału pocztowego dla kuracjuszy w budynku dyrekcji państwowego zakładu zdrojowo-kąpielowego w Ciechocinku.

Przynajmniej w każdym mieście powiatowym istnieje powiatowy oddział Ligi Morskiej i Rzecznej.

Do wszystkich współobywateli!

Wobec coraz cięższego kryzysu gospodarczego w całym Państwie a specjalnie w zawojuje szwajskim, w którym przepięcie około 100.000 warsztatów, zwracamy się z gorącym apelem do naszych współobywateli, do ich sumienia narodowego, by zechcieli przypomnieć sobie i zastosować nasze stare, bardzo znane przed wojną, hasło:

„Swoją do swego, po swoje!”

Wyr by szewca polskiego są znane na całym świecie, nagradzan różnymi medalami etc. na światowych wystawach, lecz w naszym społeczeństwie nie cieszą się one jakoś zbyt wielkim powodzeniem. U nas wszystko co zaaranżowane to rzekomo lepsze i tańsze.

Czy to prawda?

Zagraniczni potentaci, wielką i krzykliwą reklamą oraz nielegalną konkurencją umiemy zblamować naszego rodaka a kupując u nich wydajemy nasz ciężko zapracowany grosz za granicę, dajemy pracę różnym narodom a nas! zatem chodzą bez pracy i bieda coraz to gorsza.

Obywatelu! Polaku! Pamiętaj, że kupując obuwie u polskiego szewca dajesz pracę i byt polskiemu hodowcom bydła, polskiemu garbarniowi, polskiemu przemysłowi chemicznemu, panierniowi, fabrykom nitów, guzików, pudełek, kopyt i narzędzi szewskich etc. oraz całemu szeregowi robotników, pracowników umysłowych i rzemieślników.

Czy z graniczny towar rzeczywiście jest lepszy od naszego krajowego? Nieprawda! Za darmo Ci nikt nic nie da! Jeżeli zagraniczny kupiec chce mieć eleganckie auto etc. to musi zarabiać, co takim wspólnym myśleniem, by dokładać z swego majątku nikt nie jest. Zresztą już kilkakrotnie spisywano najrozsądniejsze protokoły na buty najrozsądniejszych firm i stwierdzono, że taki sam but może polski szewc zrobić daleko taniej, lecz jest za uczciwy by taką tandetę wkręcić polskiemu konsumentowi.

A co jest korzystniej, zapłacić za jedną parę butów 40 do 60 zł i chodzić w nich co najmniej rok lub kupić w tym jednym roku 3 pary po 30,— zł.

Obywatelu! nie prosimy Was o żadną łaskę, nam chodzi jedynie o to, byście Wasze ciężko zapracowane pieniądze zostawił w kraju, dopomogli nam wszystkim do przetrzymania tych ciężkich chwil, otrzymując za Wasze pieniądze — uczciwy towar. Nie zważajcie na wielkie reklamy, na wielkie bluffy, lecz mając jedynie swój interes na oku przestępowajcie hasło „Swoją do swego — po swoje!”

Związek Cechów Szewskich na woj. poznań.

W Poznaniu

Jan Rybelski
(—) prezes.

M. Kierkowski
(—) sekretarz.

Ze sportu.

Szkielek contra Westergaard.

W nadchodzącą niedzielę, odbędzie się w Warszawie sensacyjną spotkanie zapasnicze pomiędzy znanym zapasnikiem, wielokrotnym mistrzem Szkielekiem a atletą o wszechświatowej sławie Smitdem Westergaardem. Westergaard jest amerykańskim Niemcem i pretenduje o tytuł mistrza świata w walce francuskiej. Spotkanie warszawskie będzie meczem eliminacyjnym przed międzynarodowym turniejem walk, które odbędą się w Bukareszcie.

Zakupem obcego towaru zaprzeczają Ojczyznę —
Stajesz się Jej zdradą! Kupuj zawsze tylko towar
krajowy!

Z Warszawy.

W) W sprawie Konkordatu. W Prezydium Ministrów odbyła się konferencja w sprawach, związanych z wykonaniem konkordatu. W obradach wzięli udział ministrowie Czerwiński, gen. Składkowski, Matusewski i Car.

W) Międzynarodowa konferencja radiokomunikacji policyjnej. Z inicjatywy międzynarodowej komisji policji kryminalnej w Wiedniu odbędzie się w dniu 27 bm. w Budapeszcie konferencja techniczna, poświęcona sprawie radiokomunikacji policyjnej, analogiczna do odbytej w roku ubiegłym konferencji w Wiedniu. Na konferencję tę wyjechali z Warszawy delegowani przez komendę główną policji państwowej nadkomisarz Lucjusz Krupiński oraz kom. Józef Sawczyn.

Wyludnienie Niemiec.

Profesor higieny społecznej, Grotjahn, wygłosił niedawno w Berlinie odczyt na temat niebezpieczeństwa wyludnienia Niemiec. Grotjahn wskazał na zaskarżający spadek odsetka urodzeń w ciągu ostatnich 50 lat. Gdy w r. 1872 wynosiła liczba urodzeń na 1000 mieszkańców 39,5 to w r. 1927 spadła na 18,3. Wprawdzie spadek ten daje się zauważyć w całej zachodniej Europie, jednak nigdzie nie występuje on tak gwałtownie, jak właśnie w Niemczech.

Roczny przyrost ludności, wynoszący obecnie przeciętnie 300 000 osób, nie jest, zdaniem prof. Grotjahna, wcale dowodem żywotności narodu niemieckiego, ale rezultatem spadku śmiertelności na skutek postępów w dziedzinie higieny indywidualnej i społecznej. Już w najbliższych latach, przewiduje prof. Grotjahn, deficyt ludności, sięgający w latach 1933—1947 cyfr 2 milionów osób, a nadto kolosalny wzrost liczby starców powyżej 65 lat. Liczba ich z 3,5 mili. w roku 1928 wzrosła w r. 1975 do 8,5, o ile śmiertelność utrzyma się na tym samym poziomie. To zestarcenie narodu będzie stanowiło poważne zagrożenie dochodu społecznego.

Badać przyczyny zjawiska wyludnienia kraju, prof. Grotjahn uważa, że należy ich szukać w rozporządzeniu systemu dwójki dzieci wśród sfer mieszczańskich oraz przyjąć systematycznemu spadkowi urodzeń w klasie robotniczej, która do niedawna była najważniejszym źródłem przyrostu ludności. Wygłasza on tezę, iż system dwójki z dwójkiem dziećmi musi w każdym społeczeństwie spowodować nieuchronnie w ciągu 75 lat zmniejszenie liczby ludności do połowy, a dopiero przy 3 dzieciach, dochowanych powyżej 5 lat, możliwe jest utrzymanie odsetka urodzeń na pozomie 18 na 1000 mieszkańców.

Polacy na Sachalinie.

Sachalin, jak wiadomo, należy w połowie do Japonii, w połowie zaś do Rosji. W części południowej, należącej do Japonii, Polacy tamtejsi, ośmioro wie dawnych zesłańców politycznych, wśród których był też śp. Bronisław Piłsudski, brat Marszałka Józefa Piłsudskiego, grupują się głównie w Tojoharu, Suo, Konuma i Miska. Od roku 1912 dojeżdżał do nich niemiecki misjonarz O. Agnellus Kewar, Franciszkanin z północnej Japonii i odprawiał tam misję w języku polskim. Obecnie zostali zaoroszni przez władze kościelne OO. Franciszkanie (Bernardyni) z Matopolski, aby wzięli to brytyjzm w swe ręce.

W roku 1929 był wysłany na półwysep Sachalin O. Gerard Piotrowski, b. administrator apostołski Syberii i wikariusz generalny Chabina, celem zebrania informacji. Odwiedził on tam wszystkie placówki polskie i wrócił do Europy dla zorganizowania całej sprawy. Przedewszystkiem udeło mu się we Wroclawiu skłonić prowincję niemiecką, aby się zrzekała trzech tamtejszych kościołów na rzecz polskich misjonarzy. Następnie w Rzymie urzędowo objął wszystkie placówki w imieniu polskiej prowincji swego zakonu. O. Gerard Piotrowski na Dalekim Wschodzie pracował przez 19 lat (14 wśród Chinczyków, a 5 wśród Polaków chabinińskich). W iestni br. wyjeżdża na Sachalin, a z nim 5 misjonarzy polskich. Celem zbierania funduszy na podróż i utrzymanie wygłasza po całej Polsce odczyty.

Liczba Polaków, zamieszkałych na Sachalinie, dochodzi do paru set osób, których dzieciom należy przyśkić z pomocą, otwierając po stacjach misyjnych szkółki dokształcające. W razie nabycia północnego Sachalinu przez Japonię, o co toczą się portrakacje, liczba Polaków wzrosłaby do kilku tysięcy. Wszystkie te wzoledy powinny wpłynąć również na sfery rządzące w Polsce w kierunku popierania tej placówki polskiej na Dalekim Wschodzie.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) Nowe kategorie kontrolerów na kolejach. Minister komunikacji, inż. A. Kühn, wydał zarządzenie, normujące i ustanawiające następujące kategorie kontrolerów w dyrekcjach okręgowych kolei państwowych: kontrolerów ruchu, mechanicznych, drogowych, osobowych, przewoźnych, taryfowych, dochodów, zasobów, sanitarnych (dotychczas lekarzy sanitarnych) i elektrotechnicznych.

W) Z Głównego Urzędu Ubezpieczeń. Dyrektor głównego urzędu ubezpieczeń, p. Paweł Gettler rozpoczął z dniem 26 bm. pięcioletniodyny urlop wypoczynkowy. Dyr. Gettla zastępować będzie dyrektor okręgowego urzędu ubezpieczeń, o. J. Grabowski.

W) Zgon uczzonego. Onegdaj zmarł w Warszawie śp. dr. Edward Żebrowski prof. zwyczajny diagnostyki i terapii ogólnej chorób wewnętrznych na wydziale lekarskim un. warszawskiego, przeżywszy lat 57.

W) Konfiskata „Robotnika”. „Robotnik” uległ konfiskacie za wiersz p. t. „Do Józefa Piłsudskiego w przededniu kongresu krakowskiego”.

o) O skasowanie opłat stemplowych przy składaniu podań do urzędów. W ostatnich dniach Liga Pracy wystosowała 12 jednobrzmiących pism do wszystkich Izb Przemysłowo-Handlowych na terenie Polski, domagając się interwencji Izby u miarodajnych władz w kierunku zniesienia opłat stemplowych. Liga Pracy podkreśla, że opłaty od wszelkich transakcji handlowych, ofert, umów, kosztorysów, rachunków, pokwitowań itd. winny być zastąpione ogólnym podatkiem obrotowym, pobieranym w określonych terminach od ogółu transakcji. Opłaty stemplowe naszego typu, nieznanne w szeregu innych państw, nie powinny być nadal tolerowane ze względu na liczne związane z nimi zabiegi manipulacyjne, obniżające sprawność gospodarczą państwa. Opłaty stemplowe od podań, które są właściwie korespondencją obywateli z władzami, nie znajdują zastosowania ani w Stanach Zjedn., Niemczech, Anglii, Francji, ani w szeregu innych państw; dopiero skutek podania, wyrażający się w uwzględnieniu życzeń penta, względnie wyniku z podania zezwolenia lub akty mają podlegać opłacie stemplowej. Na koniec Liga Pracy, domaga się, aby sprzedaż znaczków stemplowych od czasu zupełnego ich skasowania prowadziły obowiązkowo wszystkie urzędy państwowe, przyjmujące i załatwiające podania. Jak się dowiadujemy, w sprawie tej interweniować ma energicznie u władz przedewszystkiem warszawska Izba Przemysłowo-Handlowa.

o) Organizacja nowej straży dla ochrony skarbców i banków państwowych. Jak się dowiadujemy organizacja specjalnej straży dla ochrony skarbców i banków państwowych, na terenie całego kraju, strażonych dotychczas przez posterunki policyjne, postępuje szybko naprzód. Straż w Warszawie została już zorganizowana, obecnie zaś ministerstwo skarbu przyjmuje podania kandydatów na szereg posad w wielu miastach Polski. Do podań należy dołączać świadectwa: moralności, szkolne, pracy, oraz metrykę urodzenia. Pierwszeństwo przy przyjmowaniu do straży mają inwalidzi wojenni.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

o) Oderział sobie nos, bo go awedził. We wsi Atany na Węgrzech, zaszła niezwykła wypadek. Oto pewien zamożny wieśniak, Janos Toth, uderzył sobie scyzorykiem nos. Przyczyna: ponieważ od kilku dni dolegało mu silne swędzenie nosa. Wyszłoby więc na strych i tam zastano go po pewnym czasie, siedzącego na słomie z pokrwawioną twarzą. Na podłodze leżała kłosa krwi. Toth powiedział spokojnie: „Całe dwa dni nie dalo mi żyć to swędzenie; alem je ucał”.

o) Kapiel w asfalcie. Jedyna w swym rodzaju katastrofa wydarzyła się we wtorek, wieczorem w pobliżu Kopenhagi przy użyciu nowego aparatu do gotowania asfaltu. Wielki kotłol o pojemności 300 m. sz. umieszczono na wysokim żelaznym rusztowaniu, na którym pracowali dwóch robotników. Nagle kotłol eksplodował i zawartość jego rozlała się na obu robotników. Ten sam los spotkał trzeciego robotnika, który chciał pospieszyć kolegom swym z pomocą. Czwarty młody robotnik wstrząsł z narażeniem własnego życia uratował wszystkich, znosząc ich kolejno z wysokiego rusztowania. Poprzednio palcami zrobił im otwory w masie zastygłego asfaltu, jaką oblepienie były ich twarze, ratując ich tym sposobem od uduszenia. Po przewiezieniu ich do szpitala 6-mu lekarzy pracowało przez kilka godzin nad uwolnieniem nieszczęśliwych od grubej warstwy asfaltu silnie przelegającego do skóry.

4.200 rodzajów kwiatów w Europie. Kwincarskie pismo francuskie „Hort” obliczyło, iż w Europie jest 4.200 rodzajów kwiatów hodowlanych, z których jednak tylko 420 odnacza się piękną wonią. Z pozostałych 1.194 kwiatach kwiatów jest tylko 187 wonnych, z 951 żółtych jest 77 wonnych, z 823 czerwonych jest 84 wonnych, a z 591 niebieskich tylko 31 wonnych. Prócz tych jest 302, które mają nieprzyjemny zapach lub wprost wywołują mdłości.

Miko zamiast kawy. Na oryginalny pomysł poparcia rolnictwa węgierskiego wpadł — jak donoszą z Budapesztu — minister handlowy, Juliusz Gömbös. Oto nakazał, aby żołnierzom wydawano na śniadanie nie kawę czarną, jak dotychczas, lecz mleko. Minister chce w ten sposób osiągnąć cel podwójny: z jednej strony poprawić mleczarstwo węgierskie, a z drugiej — zmniejszyć import kawy do Węgier.

Program „Radja Poznańskiego”

Niedziela, 29. czerwca.

10,30 Kongres Eucharystyczny. Nabożeństwo Pontyfikalne z kazaniem i „Te Deum”. 12,15 Odczyt rolniczy. 12,55 Wykład dla gospodyń. 13,15 Koncert gramofonowy. 17,45 Audycja dla dzieci. 18,15 Brufetyn Stowarzyszeń Młodzieży. Polskiej. 18,30 Nadprogram z ilustr. muz. lud. 18,45 Arje operowe. 19,05 Koncert gramofonowy. 19,40 „Silva rerum” — czyli rzeczy ciekawe. 20,00 Kwadrans literacki z Warszawy. 20,15 Recital fortepianowy Alfreda Hoehna. 21,15 Pieśni jugosłowiańskie. 21,45 Sygnał czasu. — komunikaty PAT'a i sportowe. 22,00 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

Niedziela, 29. czerwca.

10,30 Transmisja z Poznania. Pierwszy Kraj. Kongres Eucharystyczny w Polsce. Nabożeństwo pontyfikalne z kazaniem oraz „Te Deum”. 12,10 Muzyka z płyty gramofonowych. 13,00 Komunikat meteorologiczny. 13,10 Przerwa. 14,50 „Gawęda żołnierska”. 15,30 Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 15,50 Pieśni ludowe polskie. 16,00 „Sprzet zbóż”. 16,20 W. Osmański: „Kwiaty polskie”. 16,30 „Majątek narodowy i majątek rolnictwa”. 16,50 St. Moniuszko: „Graduale”. 17,10 Odczyt historyczny. 17,25 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Pol. Państw. 19,05 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 19,25 Płyty gramofonowe. 20,00 Kwadrans literacki. 20,15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 2,20 Feljton p. t. „Jarmark na św. Piotra i Pawła”. 22,15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny i sportowy. 22,30 PAT. 22,45 Przerwa. 23,00 Muzyka taneczna.

ROZMAITOŚCI.

(—) **Perfumy, które przetrwały 5.000 lat.** Podczas robót wykopaliskowych, przedsiębioranych ostatnio w Egipcie, odkryto w grobowcu kapłana egipskiego, zmarłego około 2700 lat przed Nar. Chr., naczynie alabastrowe, z którego unosiła się cudowna woń. Przy bliższym badaniu okazało się, że naczynie wypełnione jest jakąś masą, która przez przeciąg tysięcy lat zachowała w całej pełni woń świeżych kwiatów. Ważę zamkniętą ponownie jaknajszczelniej i odesłano do muzeum, celem zbadania przez fachowców chemików. Grobowiec napełniony był ponadto różnemi ozdobami o niezmierniej wartości, znaleziono tam np. naszyjnik, składający się z 4.000 rubinów.

(—) **40 kotów ofiarą „litościwego” serca.** W sposób tragiczno-komiczny postradało życie 40 kotów w ubogiej dzielnicy Bazyli (Szwajcaria). Pewna stara panna wynajęła w Guldinger 2 pokoje z kuchnią, by umieścić tam 40 kotów, któremi się opiekowała. Przychodziła też codziennie do swych pupiłków, przynosząc im pożywienie. Kobieta owej powodziła się jednak coraz gorzej, tak, że w końcu nie mogła już kotów wyżywić i postanowiła je wobec tego zabić. Lekarz weterynaryj zapytany, jaki jest najbezpieczniejszy rodzaj śmierci, doradził gaz. Wszystkie okna i drzwi zatkało dokładnie, poczem odkręcono kurki. Jeden z kotów, widocznie silniejszy od innych żył, jeszcze. Widząc to, litościwa kobieta weszła do pokoju, by go ratować, sama jednak padła nieprzytomna i ledwie ją uratowano.

(—) **Klub zabitych.** Dla pocieszenia stroskanych czytelników dodajemy, że ci zabieli jeszcze żyją. — Członkami klubu, który powstał w Nowym Jorku, są b. żołnierze — uczestnicy wielkiej wojny, którzy swego czasu zostali ogłoszeni za zabitych lub zaginionych, a potem powrócili. Widocznie liczba tego rodzaju ludzi jest i w Ameryce niemała. Celem klubu są głównie sprawy gospodarcze i obrona interesów swoich członków. Obecnie klub wszczął szereg procesów z towarzyszami ubezpieczeń, które swego czasu wypłaciły rodzinom rzekomo zabitych premie, a obecnie żądają zwrotu tych sum.

(—) **Miasto sławne dzięki żabie.** Na południu Stanów Zjednoczonych jest mała miasteczka, Cast-landey, która ostatnio stała się sławną dzięki... żabie. — Pisma amerykańskie podają o tem następującą relację: ponieważ miejscowy ratusz ani swym stanem ani rozbudową nie odpowiadał potrzebom, magistrat postanowił zburzyć go i wybudować nowy, wspaniały gmach. Rozbiórkę przeprowadzono z właściwą Amerykanom sprężystością i dopiero przy rozbieraniu fundamentów wydarzyła się sensacja. Robotnicy znaleźli między dwoma kamiennymi płytami — żabę, która musiała się tam dostać w czasie układania fundamentów, a więc przed wielu laty. Jakież było zdumienie robotników, gdy żaba nagle otworzyła oczy, kwaknęła i zeskoczyła z kamienia. Sensacyjną wieść obiegła wnet całe miasto i na polecenie burmistrza żabę złapano i odesłano do ogrodu zoologicznego w Nowym Jorku, gdzie żabi fenomen wywołał sensację wśród uczonych. Stary ratusz w Cast-landey budowany był w r. 1897, a więc przed 33 laty. Opinie uczonych o długowieczności żab są rozbieżne: jedni twierdzą, że nie mogą one żyć aż 33 lata, inni sądzą, że mogą żyć nawet dłużej niż

Różne sprawy gospodarcze.

GIEŁDA

gp) Dziś dnia 28. 6. 30 r. kursy walut są następujące	
Dolar amerykański	1 8,80
Funt angielski	1 43,19
Frank francuski	100 34,89
„szwajcarski	100 172,22
Marka niemiecka	100 211,78
Guldeny gdańskie	100 172,72

gp) **Eksport kilimów.** W maju eksport kilimów z okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie wzrósł w stosunku do poprzedniego miesiąca o blisko 5 proc. Eksportowano głównie do Szwecji, a ponadto nawiązano próbną transakcję ze Szwajcarią. Zysk przy transakcjach eksportowych ze Szwecją był minimalny z powodu konkurencji maszynowych wyrobów dywanowych niemieckich. Próbną transakcję ze Szwajcarią dokonano bez zysku celem wprowadzenia kilimów na ten nowy rynek. W przyszłym miesiącu eksport utrzyma się przypuszczalnie na tej samej wysokości.

gp) **Ponura przyszłość gospodarza.** Instytut Badania Cen i Konjunktur ogłosił nowe sprawozdanie, w którym omawia gospodarze horoskopy polskie na jesień w barwach ponurych i utrzymuje, że pogłębienie kryzysu w rolnictwie jest nieuniknione.

gp) **Projekt rozwiązania kryzysu mieszkaniowego.** W min. Robót Publicznych odbyła się przy udziale przedstawicieli min. Skarbu oraz biura ekonomicznego Rady Ministrów konferencja związana z opracowaniem nowego projektu rozwiązania kryzysu mieszkaniowego w Polsce. Projekt zwalczania klęski mieszkaniowej opiera się na wynalezieniu źródła finansowego na wzmocnienie akcji budowlanej. Źródłem tem ma być stworzenie specjalnego funduszu z podatku czynszowego. Projekt ma dążyć do zmniejszenia różnicy między czynszem w starych a nowych domach. Pracy konferencji nad projektem ustawy

potrwają jeszcze dłuższy czas. Następna konferencja odbędzie się w początkach lipca.

gp) **Podatek samorządowy od węgla.** Organizacje przemysłu węglowego domagają się zniesienia podatku samorządowego, pobieranego od kopalń węgla, z 1 na pół proc. a to wobec coraz gorszego położenia tej gałęzi przemysłu.

gp) **Położenie odlewni żelaza.** Odlewnie żelaza w dalszym ciągu odczuwają dotkliwy brak zbytu; jedynie w dziale rur wodociągowych, w związku z rozpoczęciem inwestycji w miastach, zamówienia są nieco większe.

gp) **Kongres chemii przemysłowej.** W dniu 7. września br. w czasie trwania „Targów Paryskich” otwarty zostanie w Paryżu X. Kongres Chemii Przemysłowej.

gp) **Syndykat fabryk obrabiarek w Niemczech.** Ukończono pertraktacje w sprawie utworzenia syndykatu eksportowego obrabiarek w Niemczech. Syndykat obejmie wszystkie działy niemieckiej produkcji obrabiarek.

gp) **Międzynarodowa konferencja kontroli budżetowej.** W dniach 10, 11 i 12 lipca br. odbędzie się w Genewie z inicjatywy Międzynarodowego Instytutu Naukowej Organizacji międzynarodowa konferencja kontroli budżetowej. Na konferencję zgłosiło dotychczas udział 8 osób z Polski. Należy zaznaczyć, że wszystkie prawie te osoby wyjeżdżają na konferencję z własnej inicjatywy i na własny koszt, bez jakiegokolwiek pomocy ze strony przedsiębiorstw czy instytucji, w których są zatrudnione. Podobno nawet żadna z naszych instytucji państwowych nie zgłosiła dotychczas udziału w konferencji swego przedstawiciela.

—C—

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 27. 6. 1930.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunek wago. nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny orientacyjne*
parytet Poznań

Zyto	16,75 — 17,25
Uspokobienie spokojne	44,00 — 45,00
Pewnica	17,50 — 18,50
Uspokobienie stałe	19,50 — 21,50
Łączniak przemysłowy	17,00 — 18,00
Łączniak browarowy	17,00 — 18,00
Uspokobienie spokojne	30,00
Gwies	68,00 — 72,00
Uspokobienie spokojne	10,50 — 11,50
Maka żytnia 70 % w/w w wor.	13,00 — 14,00
Uspokobienie stałe	27,00 — 30,00
Maka pszenna 65% w/w w wor.	33,00 — 40,00
Uspokobienie stałe	27,00 — 30,00
Otreby zwinne	
Otreby pszenne	
Groch polny	
Groch Victoria	
Groch Folgera	
Ogólne uspokobienie spokojne	

Z poznańskiego targu na bydło.

Urządowe Sprawozdanie targowej Komisji Notowania Ciel. Poznań, dnia 27 czerwca 1930 r.

Spędzono: wółw 2, buhal 6, krów 8, świń 444, cieląt 506 owiec 23.
Razem 991 sztuk zwierząt.

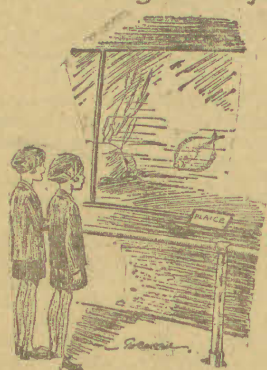
Wystarczające kwalifikacje.

Ojciec: Cały rok już chodzisz do szkoły i umiesz zaledwie liczyć do dziesięciu. Czemu ty będziesz jak dorosłysz?
Synek: Sędzią na meczu bokserskim, tatusiu.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Maciejewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po p. i od godz. 5-7 wiecz — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł.
Członk. Drukarni: „Głos” w Poznaniu, „Głos” w Lesznie

Humor zagraniczny.



W akwarjum.

Zobacz no, Karolciu, co za płaska ryba!
Tak, widocznie jakiś nurek ją nadepnął.
„Everybody's Weekly”

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Leszczyński”

z Leszna

na miesiąc lipiec za 2,35 zł i ściągnąć należność przez listowego.

, dnia czerwca 1930.

(Podpis i dokładny adres)

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Polski”

z Leszna

na miesiąc lipiec za 2,35 zł i ściągnąć należność przez listowego.

, dnia czerwca 1930.

(Podpis i dokładny adres)

BANK LUDOWY w PONIECU

DOM WŁASNY. ZAŁ. w ROKU 1893. TELEFON 31

PRZYJMujemy WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WKŁADY KILKUNASTOMILJONOWA. — UDZIELAMY POŻYCZEK I ZAŁATWIAMY WSZELKIE INNE TRANSAKCJE BANKOWE

Wielebnemu Duchowieństwu oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, stoczyli wieńce i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą ukochaną

Stefię

okładamy serdecznie

Bóg zapłać!

Strońska
rodzina Niedźwiedzińskich.

Ogłoszenie.

W naszym rejestrze spółdzielni zapisano dziś przy nr. 57 Bank Ludowy Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Lesznie. W miejsce Kazimierza Olszewskiego i Franciszka Dresiniego wybrano jako członka zarządu Adama Krajewicza, księgarza z Leszna zaś jako czasowego zastępcę członka zarządu powołano adwokata Wojciecha Dąbrowskiego i kupca Bolesława Lisickiego, obuch z Leszna. Leszno, dnia 30 maja 1930 r.

SĄD POWIATOWY.

Za nadesłane nam życzenia, telegramy i prezenty w dzień ślubu naszego, składamy serdecznie

Bóg zapłać!

Józefstwo Nowiczy.

Poniec, w czerwcu 1930 r.

Wszyscy się już przekonali, że

obuwie na obstalunek

luksusowe, zwykłe i ortopedyczne, lekkie, eleganckie, dokładnie dopasowane do nogi, jest najlepsze. Poczci kupować taniej i narzekać na błędy jakie są w każdym butku gotowym. — Pozbądźcie się kłopotu z niewygodnym obuwem, udajcie się z całym zaufaniem do firm



Warszawska wytwórnia cholewek i obuwia. Polecamy na wszelkie specjalne obuwie praktyczne i lekkie na dalekie wycieczki. Wykonujemy wszelkie reparacje w warsztatach przy składzie. Warsztaty nasz z ulicy św. Mikołaja przeniesiemy na ulicę Leszczyńskich 24.

Dnia 26 bm. podczas licytacji w Włoszakowicach

zabłąkał się mój pies
duży szary wilk.

Proszę o awanturę Michała Przykucki, Lasocice.

Pianino

malo używane, krazydowe, tanio sprzedam. Leszno, Dworcowa 6, II ptr., wejście przez podwórze

Do objazdowej menażerii z dobrą pensją potrzebny natychm.

młody pan

pragnący się wyszkolić na kierownika cyrku i menażerii. Warunek: Zapisujący się mus złożyć 300 zł kaucji, oraz musi być trzeźwym, starannym, zgodnym, wymownym, szczerego charakteru. Zgłosz. osobiste: Leszno, ulica Wolności 19, II. piętro, u p. Ratowskiej.

Podaje do wiadomości, że z dniem 1 lipca 1930 r. Oświad

praktukę
dentystyczną
w Lesznie przy ulicy św. Mikołaja 1.

Wacław Frankowski,
notariusz.

WAPNO w kawałkach

nadeszło i poleca
F-a Mirecki — Leszno
Nowy Rynek 11.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Pp. stolarzy, iż otworzyłem
warsztat
rzeźbiarsko-artyst.

Leon Reticzak, Leszno, ul. Leszczyńskich 7.

Poszukuje się kupca
biurka

Oferty z podaniem ceny do ekspedycji „Głosu” pod liter „R. Z.”

KINO PALACE-LESZNO

DZIŚ — wspaniały polski dramat serial kobiecy pod tytułem — DZIŚ

„NIEWOLNICA”

Wielkimi i dramatem według scenariusza
znane go poety i noweliste Józefa Różańskiego
Wykonawcy ról głównych: **JADWIGA SNOBARSKA**
Brydzińska, Malicka, Węgrzyn, Jaracz, Owert, Słowiński oraz kwiat sceny p. l. Rzece — zięci
w Warszawie i w jednym z okolicznych dworów. Niebywała wystawa! Początek seansów
o g. 7, 8, 10 w niedzielę o 3, 5, 7, 9. Pomimo wielkich kosztów filmu ceny niepodwyższane.

HOTEL FOEST - LESZNO

Dziś w sobotę o godzinie 8-me wieczorem
w razie pogody

KONCERT OGRODOWY

Pawilon do tańca na świeżym powietrzu.

Wstęp wolny.

LETNISKÓ

W niedzielę, dnia 29 bm. koncert orkiestry 17 o. ul.
Wstęp 3 gr. Urządzenie zaprasza. ROZEMENDOWSKI

WIANKI TRADYCYJNE odbędą się 6-go
lipca 1930 r.

K*R*Z*Y*C*K*O!

Przytema tymie, chle schla
sie, chorobach skórnych, przewo-
wych dolegliwościach podłesego
wieku, chorobach skórnych, następ-
stwan nieczystości w wyprawach
oraz przy kałachach wewnętr-
pomaga



na Śląsku
Słone radioaktywne termi staro-
kapi młode. Radia Ena-
torium. — Przeglądanie kapi-
Inform. i prospektów przez Zarząd
Uzdrowiska oraz Biura Podróżu

Dr. med. Wł. Gojowski

dlugoletni i asystent na oddziale
ginekologiczno-chirurgicznym i w-
wewnętrznym klinik i szpitali zgra-
niczonych — rozpoczyna praktykę
lekarską

w Lesznie, ul. Komeniusza 9

(dom pana radcy B. Jona)
obok Posterunku Policji Państw.

dnia 1. lipca 1930 roku.



PIĘGI

ZŁOTE PŁAMY.
OPALENIENIE

USŁUGA POD GWARANCJĄ
APTEKARZA

JANA GADEBUSCH

AXELA KREM

86 MARY. ZŁ. 2.50

86 OULY. ZŁ. 4.50

AXELA MYDŁO

1621 - ZŁ. 1.25

3027 - ZŁ. 3.50

W NABYCI W SKŁADACH APTECZNYCH
APTEKAL I PERFUMERYACH

W Lesznie do nabycia
w następujących droge-
jach: M. Kosciuszki, ul.
Dworcowa 12, K. Kątnia-
siewicz, Leszczyńskich 11,
P. Małepczy, Dworcowa 2,
K. Natkowski, Leszczyń-
skich 11, A. Thomas i Ska,
Jelenia 2, Józef Ciołkosz,
Dworcowa 1, W. Gostyński,
L. Ciszak, Sw. Ducha, Ca-
Laurentowski, Kol. Jona 11,
A. Mironczuk, Centralna
Drogeria, W. Smigła w drog-
st. Koleskiego, w Olszynie
w A. Hec a. l. An. An. An.
w Bojanowie w drogerii
W. Wepta.

Knurki i maciorki

wysokoprosne typu (Yeksknne) ostrouche, z zarysowej
chlewni, pod kontrolą Włp. Izby Rolniczej ma każdego
czasu na sprzedaż

Majątność Strzyżewice.

NAKAZY ZAPŁATY

poleca

Drukarnia Leszczyńska, Leszno Włp., Wolności 21.

W niedzielę, dnia 29. bm

ZABAWA

taneczna

na sali p. Konicznej w Lesznie
Urządzenie zaprasza

GOSPODARZ

Baczność Zaborowol!

Jutro w niedzielę odbędzie się

DANCING na sali p. Zimnicza

Urządzenie zaprasza

GOSPODARZ

Z fabryki

„Lukry”

są wysmienite

„Cukry”

Ogród

owocowy

przebiega tu drzew owocowych,
natychmiast do wydzierżawienia

Zgłoszenia do eksp. „Głosu”

OPLATANKI

oraz drobne wino, sz. iol-
ka do fermentacji i pod-
ryczni. do domowego
wyrobu wino poleca

BRONIA

A. THOMAS I SKA

Leszno, ul. Brzeczka 14.

Fryzjerka

manikurzystka, polska i polska,
Miejskość obojga. Zgłoszenia
przez do eksp. „Głosu” pod
lit. „B. B.”

Skromnie

umebl. pokój

na parterze lub bezdrzwiowego ma-
lownictwa natychmiast lub później
do wynajęcia. Leszno, ulica
Młynska 12, I. ptr.

Służąca

uczniwa, uszczętniej więcej
do prac domowych, potrzebne
natychmiast. Leszno, ul. Lesz-
czyńskich 41.

Ma zyna

krawiecka

„Singer-Babla”, korzystnie na
prez. Leszno, ul. Brzeczka
14, 7. w składzie.

Mały dom

na sprzedaż. 2 pokoje
z kuchnią, łazienką dla krawcowej
z wyuzdowaniem. — Odmie-
wisko eksp. „Głosu”.

DOM

mój w Kaszowcach, b. dobry
słaboży, naprzeciw kościoła
pragąc natychmiast, korzystnie
sprzedać. W domu tym pro-
wadzono kilkadziesiąt lat bar-
dzo dobrze posprzącający skład.
Reflektować będzie się zgłosić
tamże dnia 6 lipca r. b.

Paula V. g. d. r.

Gospodarstwo

80 mg.

ziemia II. i III. kl., z żywno-
ściowym i owocowym jest na-
tychmiast do wydzierżawienia
Do objęcia potrzeba 17.000 zł.
Kto? wskazać eksp. „Głosu”.

Baczność pp. właściciele zakładów pracy!

Wyszły z druku

Książeczka obrachunkowa

dla każdego poszczególnego robotnika według wzoru
zatwierdzonego przez okręgowego inspektora pracy,
na dobrym papierze i trwałej okładce. Cena 50 gr.

Księga płacy

format 30x40, stron 50. . . . Cena 4,00 zł.

Księga imienna robotników

stron 50, na około 1000 nazwisk. Cena 2,50 zł.

Wysyłka za pobraniem pocztowym lub poprzedniemi
nadesłaniem gotówki z dołączeniem portum.

DRUKARNIA LESZCZYŃSKA

sp. z o. o.

LESZNO, ul. Wolności 21, telefon 61 i 64.

NA SEZON WIOSENNY

wykonuje wszelkie prace w zakres malarstwa wchodzące. — SZABLONY
w najnowszych deseniach. Ceny konkurencyjne. Wykonanie fachowe.
Dobre warunki. Na żądanie służę ofertami.

WŁ. NOWACZYK - MISTRZ MALARSKI - LESZNO - ULICA ŁAZIERNIA 6 - TELEFON 268 - ROK ZAŁOŻENIA 1894.

NA SEZON WIOSENNY

Radio! Radio-sprzet!
AKUMULATORY!!

baterie anodowe
stałe na składzie
Reparacje i naprawy akum.
T. SMOLANOWICZ
Leszno, ul. Dworcowa 11
Telefon 216.

Władysław Rzepka
Introligatornia

Leszno, Rynek 14.
Telefon 168.
Tekstura wszelk. gatunk.

JAN SKRZYPCZAK POMNIKI

mistrz kamieniarsko-rzeźbiarski

LESZNO

Al. Muśnickiego 5, Oddział: ul. Osiecka 26. z RÓŻNEGO RODZAJU KAMIENI

FIGURY

NAGROBKI

St. Muszkiet

Leszno,
Rynek 19.
Korzystne frędzle
zakupu wszelkich
artykułów męskich.

Józef Danielak

skład bławatów
Leszno, Rynek 11.
Telefon 148.

W. Brechowiak

mistrz rzeźbiarski.
Broń i amunicja.
Prądbory fotograficzne.
Leszno - Włk.
ul. Wolności 6. Tel. 281

SZLIFIERNIA SZKŁA
POZŁOTNICZWO!

Szkoło okienne, lustro, ramy
do obrazów, listwy dotapeli,
fachowa i gustowna oprawa
obrazów
LUDWIK SCHMIDT
mistrz pozłoty, i szklarski
Leszno, Rynek 9.

OBROŃCA PRYWATNY

załatwia sprawy procesowe,
akcyzowe, skarbowe, umo-
wy najmu, podatki, ście-
żanie należności sporządza
wszelkie wnioski i udziela
porady prawnej.
A. RUNK
LESZNO, Dworcowa 36

MEBLE

kanapy, leżanki, garnitury klub,
materace itp. kupuje się naj-
taniej i na kor. ysm. warunkach
w firmie
JAN BARANSKI
Leszno, ul. Leszczyńskich 37.
Przyjmuję wszelkie prace w za-
kres tapicerstwa wchodzące.

NA WIOSNĘ i LATO

TYLKO w SPECJALNYM MAGAZYNIE
kupuje się najkorzystniej płaszcze, ubrania, spodnie,
ubranka chłopięce i wszelkie artykuły męskie.

M. Przybylski, Leszno, Dworcowa 50

MAGAZYN OBUWIA
DAMSKIEGO, MĘSKIEGO
i DZIECIĘCEGO

BRACIA SZURKOWSCY, LESZNO
Dworcowa 55. Tel. 325
ZAMÓWIENIA
PODŁUG MIARY
ORAZ WSZELKIE REPERACJE
wykonuje się we własnych warsztatach.

NA SEZON WIOSENNY

polecam
kapelusze wyrobu królewskiego w najnowszych mode-
lach po b. przystępnych cenach. Dobrze zaopatrzony skład
w czapki szkolne, wojskowe i sportowe
FR. MAKOWSKI - LESZNO - ul. Wolności 3.
Popierając przemysł krajowy.

Zdzisław Stanek

LESZNO
ulica Leszczyńskich 43.
Ratwykwinia, krawiectwo
damskie, męskie i wojskowe
SKŁAD SUKNA.

PIERZE

POŚCIEL

PUCH

ST. ZBOROWSKI

Leszno, ul. Kościńska 1
PAROWA CZYSZCZALNIA
I DEZYNFEKCJA.

St. Kazmierski i Ska

Leszno

Kościńska 64. Tel. 241

Maszyzny rolnicze

SAMOCCHODY

Kapelusze damskie

w największym wyborze po
niskich cenach poleca
SALON MOD
LESZNO, ul. Kościńska 67
Zalobne kapelusze stałe
na składzie. Odświeżanie
i przerabianie kapeluszy
podług najnowszych modeli.

Meble - trumny
i budowie

wykonuje najtaniej tylko
Matykladziński
Leszno, Nowy Rynek 29.

MLYN PAROWY

W KROBI

A. Kulczyński

Telefon 12

Zakup zboża.

Sprzedaż mąki i ospy.

NAJTANIEJ KUPUJE SIĘ

ubrania, płaszcze, spodnie, ubrania czarne do
ślubu męskie, ubranka chłopięce, wszelkie arty-
kuły męskie, przybory wojskowe — płaszcze
i suknie damskie

A. POLEWICZ - LESZNO

Dworcowa 1. (przy Ryнку) Dworcowa 1.

MICHAŁ JEKEL - OSIECZNA

poleca

gotowe sypialki, jadalni, kuchnie, i t. p.

Wykonuje wszelkie prace budowlane solidnie.

Trumny stałe na składzie. Niskie ceny i dogodne

warunki spłaty.

Józef Rzepka

Księgarnia i skład

papieru

Leszno, Rynek 14,

Telefon 168.

Wawrzyniec Schaefer

warsztaty
blecharstwo - instalacje

LESZNO

ul. Komienicza 35.

Antoni Kaczmarek, Osieczna

Tel. 15 poleca Tel. 15

TOWARY KOLONIALNE

DELIKATESY

Wina, wódki i spirytus monop. — Hurt. piw i lemoniady.

Skład żelaza i sprzętów gospodarczych.

PRACE MALARSKIE

różnego rodzaju wykonuje wzorowo i trwale

SZCZEPAN ALWIN, LESZNO

ulica Poniatowskiego 2.

TAPETY

LINOLEUM

LISTWY DO TAPET

szkła, szablony Linkusa
PAPIER pakowy, gazet,
pergaminy, listy, kop-
erty, kartony do wysył-
ki, karty do gry, kostki, żu-
riale, mod. aksamit, no-
tary, ołówki, towary ga-
linterne poleca po ce-
nach najniższych.

„BAZAR“

właśc. PAWEŁ ABT

LESZNO, Dworcowa 3.

SAMOCCHODY CHEVROLET

osonowe, ciężarowe, autobusy. — OPONY Goodyear, Firestone,
oljwy, smary. Warsztat reparacyjny przy ulicy Przemysłowej 33

T. SMOLANOWICZ, LESZNO, DWORCOWA 11, TEL. 216

O. BUDSZEWSKI

BOJANOWO (Pozn.)

ulica 17 Stycznia nr 227.

Przyjmuje różnego rodzaju

skóry do garbowania

W porze letniej garbowanie

jest tańsze.

Przyjmuje najniższą ilość.



Specjalny magazyn artykułów damskich

„BON MARCHÉ“

LESZNO — ULICA DWORCOWA 4

KAPELUSZE damskie, do ślubu i żalobne

w wielkim wyborze — BIELIZNA, po-
czaszki, rehawiczki, robotki ręczne i galant.

NOWOŚCI stałe na składzie!!

Drukarnia

Leszczyńska

Leszno, Wolności 21

wykonuje druki wszel-
kiego rodzaju jedno

i więcej kolorowe.

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności

w Lesznie
instytucja bankowa o pełnej i pewności, za którą odpowia-
da miasto Leszno swoim majątkiem oraz siłą podległą obywateli
przyjmuje za dobrem o rocznie od 6-11% rocznie

WKLADY

od 1 złotego począwszy, oraz udziela pożyczki wekslowe
i akrytowe. Na życzenie zabezpiecza się wkłady przed
dezakcją.

Przedpłata: Na paczce wraz tygod. „Przegląd Rolniczy „Ognisko Domowe” dodatkien
powiększonym: dodatkien ilustrowanym: o 20% do domu przez listowego
zestawu miesięcznie 200 zł, z odnoszeniem do domu 21 zł. Oddajemy numer 15 glosy
Ogłoszenia: Wierze milim. 1 łam. na str. 1. 20 glosy. Reklamy 1 łam. w dziale redak.
— 60 glosy. Najniższe ogłoszenie kosztuje 200 złote. Przy częstot-
liściu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie sła-
bawy. Za telefonowanie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto ban-
kowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 20376. Skrytka pocz. 42.
W razie przesłania w zakładzie, spowodowania wyjątku, strajków lub tenn podobnych, wy-
dawstwo nie odpowiada za dostarczanie piśmie a abonenci nie mają prawa do odszkodowania

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Makosiewicz, księg. Bajan, ul. Artyści. Dwor-
cowa Smigiel: P. Sierant, Stankiewicz 24, Gostyń: Kiełmiń-
ski, Rynek. Ponić: Stelański, księgarnia Krobis: A. Wlebiński, Wolarym: A. Smoczyński, Ko-
ścielna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szyka, Rynek. Sarnowa: J. Kociłkowski, skład
kolonialny. Jutrzenka: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celińska, ul. Marszałkow-
ska nr. 67. Przedmieście p. Przemęci: Matysiak. Brenno: Muszkieles. Wilków: J. Wojciech.
Pogorzelsko: drogerja, Rynek. Wlebiński: T. Nowacki, Rynek. Dubia: J. Rawicz, N. Kowalski.
Wronów: D. Wójcicki, Dolek: J. Poprawski, Rynek. Zaborów: Świdziński, Rynek. Wlebiński: J. Matysia.
Rybnik: Włodarczyk: Wojtkowiak, piekarnia. Świętochowa: Kosch: Krawczyński, Bol, Pila-
rzyk, Rybnik. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szybański, piekarnia